



Monika Sulik

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Miłość w obliczu trudności – andragogiczno-edukacyjne implikacje w biograficznych relacjach partnerskich

Duccio Demetrio, formułując trzon refleksji dotyczącej edukacji dorosłych oraz kluczowych, czy jak określił autor: **szczytowych** momentów w życiu człowieka, które generują uczenie się, wymienił – pośród czterech najważniejszych – miłość. Jak zaznaczył, „dorośli uczą się, jeśli znajdują się spodziewanie lub niespodziewanie w okolicznościach związanych z miłością”¹.

Miłość jako relacja od zarania dziejów jest przedmiotem zainteresowania wielu twórców, artystów, naukowców, ale też doświadczeniem ludzkim, na temat którego może zabrać głos każdy z nas. Człowiek bez miłości byłby niczym – głosi Ewangelista Święty Paweł (1Kor, 13,2)². Jak napisał Marek Kamiński: „Trudno powiedzieć coś więcej o miłości, niż powiedział Święty Paweł”³. I dalej:

Dobrze jest odnosić sukcesy i osiągać cele, ale nie możemy zapominać o najważniejszej rzeczy w życiu – o miłości, która według Dezyderatów Maksa Ehrmanna jest „wieczna jak trawa”⁴.

¹ D. Demetrio: *Edukacja dorosłych*. Przekł. A. Górka. W: *Pedagogika*. T. 3. Red. B. Śliwerski. Gdańsk: GWP, 2006, s. 113.

² *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*. Oprac. zespół biblistów polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich. [Biblia Tysiąclecia]. Wyd. 5. Poznań: Pallotinum, 2000, s. 1496.

³ M. Kamiński: *Alfabet*. Warszawa: Wydawnictwo G+JRBA, 2013, s. 99.

⁴ Ibidem.

Autor dzieli się też w swoim *Alfabecie* refleksją autobiograficzną związaną z edukacyjnym wymiarem miłości:

Kiedy na świecie byli już Pola i Kay, nasze dzieci, omal nie zginąłem na Grenlandii. Przyszły do mnie wówczas słowa z Hymnu o miłości św. Pawła. Zdobywanie jest potrzebą mojego „ja”, ale gdybym zginął, zostawiłbym dzieci bez ojca, zabrał im coś bardzo ważnego. Istnieję nie tylko ja, są też inni⁵.

Refleksja ta zdaje się obrazować lekcję, jakiej udzieliła Markowi Kamińskiemu właśnie miłość.

Józef Kargul, podejmując rozważania dotyczące edukacji dorosłych, istotne miejsce w niej przypisał relacjom interpersonalnym. Ukazał, jak bardzo obserwacja zachowań ludzi w stosunkach interpersonalnych inspirowała do ich głębszej analizy z perspektywy edukacji całościowej. Wszak można podjąć analizę relacji interpersonalnych z różnych perspektyw teoretycznych, na przykład z perspektywy behawiorystycznej – wtedy przedmiotem zainteresowania będą nasze i naszych partnerów reakcje na bodźce. Można owe stosunki interpersonalne ujmować w kategoriach hermeneutycznych – wówczas określone zachowania będziemy postrzegać jako teksty kulturowe o określonym, symbolicznym znaczeniu. Kolejna perspektywa analizy może być związana z punktem widzenia pedagogiki emancypacyjnej, która stosunki międzyludzkie traktować będzie jak dialog dwóch podmiotów budujących swoją tożsamość. Z kolei z punktu widzenia interakcjonizmu symbolicznego relację postrzegać można jako czynnik powodujący stawanie się zarówno jednostki, jak i społeczeństwa⁶.

Jak zaznacza Józef Kargul, jest wiele możliwości teoretycznej analizy relacji międzyludzkich, w tym miłości. Jednak warto w tym miejscu przypomnieć również słowa Bogdana Wojciszkego, który zauważa: „naukowe analizy miłości przypominają nieco wnioskowanie o naturze huraganu na podstawie tej jego części, którą udało się pracowitemu badaczowi złapać do słoika. W dodatku przykładanie naukowej miarki do miłości uważane może być wręcz za jej profanację. Nauka poszukuje uogólnień i ucieka do szczegółu, a każda miłość jest przecież szczególna i inna niż wszystkie pozostałe”⁷. Nie sposób nie zgodzić się z tą refleksją.

⁵ Ibidem.

⁶ J. K a r g u l: *Obszary pozaformalnej i nieformalnej edukacji dorosłych. Przesłanki do budowy teorii edukacji całościowej*. Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji, 2001, s. 72.

⁷ B. W o j c i s z k e: *Psychologia miłości: intymność, namiętność, zaangażowanie*. Wyd. 4. dodr. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwa Psychologiczne, 2005, s. 5.

sją. W tym miejscu warto zwrócić uwagę przede wszystkim na fakt, iż każda z relacji interpersonalnych jest doskonałą okazją do uczenia się, czego przykładem są materiały autobiograficzne ukazujące właśnie także doświadczenia.

W toku dalszego swojego wywodu na temat stosunków interpersonalnych Józef Kargul pisze, iż „z perspektywy edukacyjnej stosunki międzyludzkie można potraktować dwojako. Raz jako fakt społeczny czy też proces lub zjawisko psychospołeczne, które człowiek dorosły może ujmować niejako z zewnątrz, nie uwzględniając rzeczywistych uwikłań siebie w relacje z innymi [...], innym razem stosunki międzyludzkie można traktować jako swoisty obszar edukacji dorosłych. Może to mieć miejsce wówczas, gdy nawiązując je, człowiek zdobywa wiedzę lub informacje z rozmaitych dziedzin życia społecznego – innymi słowy, gdy ma miejsce uczenie się »w« stosunkach interpersonalnych, uczenie się przez sam fakt wchodzenia w interakcje z innymi”⁸.

Jak zatem widać, miłość, jako szczególny rodzaj relacji interpersonalnej, staje się doskonałą okazją do uczenia się, wzbogacania i poszerzania swoich doświadczeń. Jednak relacje interpersonalne, w tym miłość, uwikłane są również w życiowe wyzwania i trudności przynależne ludzkiej egzystencji.

Maciej Gdula podejmuje kwestie trudności w związkach miłosnych i ukazuje interesujące spojrzenie na miłość, posługując się kategorią dyskursów miłosnych. Dyskursy miłosne, jak podkreśla, są związane z różnymi wzorami ujmowania związków intymnych. Różnice między dyskursami są zauważalne na wielu poziomach, ale najistotniejsza, zdaniem autora, jest różnica wynikająca ze sposobu, w jaki poszczególne dyskursy odnoszą się do problemu niestabilności relacji miłosnej⁹. W moim odczuciu kluczowy z punktu widzenia andragogicznego wydaje się fakt, iż każda relacja jest związana z rozwojem, a jak zaznacza Maciej Gdula, rozwój wiąże się z wyjściem poza zamknięty, samowystarczalny świat jednostki. Kontakt z innym, który tak jak my jest niepowtarzalną jednostką, daje okazję do poszerzenia wiedzy, umiejętności i granic doświadczenia¹⁰.

W swojej książce Gdula opisuje trzy typy dyskursów miłosnych: utopijny, utylitarny i tradycyjny. I tak, dyskurs utopijny przyjmuje, że aktorzy pozostają w relacji miłosnej dla niej samej, nawet gdy mają świadomość jej niekompletności i niemożności osiągnięcia stanu całkowitego wzajemnego dopasowania. Kochankowie pozostają w związku,

⁸ J. K a r g u l: *Obszary pozaformalnej i nieformalnej edukacji dorosłych...*, s. 73.

⁹ M. G d u l a: *Trzy dyskursy miłosne*. Warszawa: Oficyna Naukowa, 2009, s. 12.

¹⁰ Ibidem, s. 142.

mimo iż zdają sobie sprawę, że relacja, którą tworzą, nie jest komplementarna. Relacja taka ma charakter samocelowy i nie poszukuje się uzasadnienia dla jej trwania poza nią samą (na przykład w płodzeniu dzieci czy przyjemności). Dyskurs utylitarny, zdaniem Macieja Gduli, uzasadnia istnienie związku jego wydajnością w dostarczaniu partnerom przyjemności. Wchodzenie w relacje zwiększa zatem poziom osobistej satysfakcji. W dyskursie tym jednostka dokładnie wie, jakiego partnera potrzebuje, by osiągnąć osobistą satysfakcję, a stworzenie udanej relacji wiąże się z redukcją „innego” i dopasowaniem go do swoich preferencji¹¹. Trzeci, ostatni z opisanych przez wspomnianego autora dyskursów miłosnych – dyskurs tradycyjny – zasadza się na przyjęciu istnienia komplementarnej, stabilnej relacji między partnerami, a wszelkie problemy i trudności, jakie dotyczą małżeństwo, identyfikowane są jako efekt działania czynników zewnętrznych, któremu mąż i żona powinni sprostać, stawić czoła¹².

Wszystkie trzy dyskursy, choć zgoła od siebie odmienne, mają cechy wspólne. Mianowicie dominuje w nich definicja związku miłosnego jako sfery, w której pojawiają się problemy i trudności, będące przecież nieodłącznym elementem dorosłości. Trzy dyskursy miłosne to rekonstrukcja odmiennych sposobów radzenia sobie z doświadczaną powszechnie trudnością uporządkowania relacji intymnych¹³.

Warto w tym miejscu dodać, że dyskursy miłosne opisane przez Macieja Gdulę mają zakotwiczenie socjologiczne, co z punktu widzenia snutej w tym miejscu refleksji zdaje się ukazywać przede wszystkim interdyscyplinarny charakter podjętej problematyki.

Zatem celem niniejszych rozważań jest ukazanie tego, jaki jest andragogiczno-edukacyjny wymiar miłości. Przedmiotową problematykę chciałabym uchwycić w związkach interpersonalnych kilku par. Relacje tych par ukazane zostały w perspektywie autobiograficznej. Wybrałam takie pary, których uczucie, w moim postrzeganiu, zapisane zostało w materiałach autobiograficznych w sposób wyjątkowo sugestywny i nasycony. Pary te doświadczały szeregu kryzysów i trudności, takich jak choroba, więzienie, rozłąka.

Czego nauczyli się partnerzy w obliczu doświadczania trudów miłości? Jakich lekcji obojgu udzieliła miłość? W jaki sposób uzewnętrzniają oni swoje doświadczenia i przeżycia?

W kontekście tych pytań uzasadnione oraz niezwykle frapujące wydaje się podjęcie refleksji nad istotą doświadczeń edukacyjnych realizujących się w relacjach intymnych opisanych w materiałach biograficz-

¹¹ Ibidem, s. 12–13.

¹² Ibidem, s. 13.

¹³ Ibidem.

nych par, których problemy i trudności zostały ukazane z perspektywy obojga partnerów. Stanowi to interesującą kwestię zarówno w kontekście rozważań biograficznych, socjologicznych, jak i andragogicznych.

Jak już wspomniałam, podstawą podjętych tu rozważań stały się subiektywnie wybrane materiały autobiograficzne, w których zostały uchwycone relacje interpersonalne z perspektywy doświadczania ich zarówno przez partnerkę, jak i przez partnera relacji. Zatem relacja Gai i Jacka Kuroniów przeanalizowana została na podstawie publikacji zawierającej korespondencję obojga: *Listy jak dotyk*¹⁴, związek Ingrid i Ingmara Bergmanów – na podstawie publikacji: *Trzy dzienniki* (zestawione przez Marię von Rosen i Ingmara Bergmana)¹⁵, natomiast relacja trzeciej pary: Aleksandra Wata i Oli Watowej, na podstawie dwóch publikacji: *Wszystko co najważniejsze...* Oli Watowej oraz *Dziennika bez samogłosek* Aleksandra Wata.

Przyjrzyjmy się zatem andragogicznej „lekcji”, jakiej doświadczyli wspomniani partnerzy relacji interpersonalnych. Spróbujmy uchwycić edukacyjną i rozwojową perspektywę bycia w relacji i doświadczania „trudnej” miłości.

Jednymi z głównych kategorii związanymi z dorosłością są dojrzałość oraz odpowiedzialność. Choć proces dojrzewania osobowości kształtuje się bardzo indywidualnie, to niejednokrotnie dojrzałość traktowana jest wręcz jako immanentna cecha dorosłości. Jak zaznacza Piotr Oleś, „dojrzewanie polega na reagowaniu w sposób mniej impulsywny, a bardziej refleksyjny, na większym udziale procesów świadomych i racjonalnych, a relatywnie mniejszym wpływie procesów automatycznych zwłaszcza w relacjach interpersonalnych, wreszcie na podejmowaniu decyzji po dokładniejszym rozeznaniu potencjalnych konsekwencji zamiast działań słabo przemyślanych, niezaplanowanych czy podejmowanych na zasadzie prób i błędów”¹⁶. Z kolei o odpowiedzialności Piotr Oleś pisze jako o kategorii, która decyduje i stanowi o dorosłości, traktuje odpowiedzialność wręcz jako jedno z kryteriów rozwoju w kierunku dojrzałej osobowości. Pisze o odpowiedzialności jako o zdolności do dokonywania ważnych egzystencjalnie wyborów (czyli takich, które wpływają na bieg życia lub istotnie oddziałują na innych), podejmowania decyzji i ich realizacji oraz gotowości do ponoszenia ich skutków¹⁷.

¹⁴ G. i J. Kuroniowie: *Listy jak dotyk*. [Wybór, red., oprac. M. Krawczyk]. Warszawa: Ośrodek Karta, 2014.

¹⁵ *Trzy dzienniki*. Zestawione przez M. von Rosen i I. Bergmana. Przeł. T. Szczepański. Gdańsk: Słowo/Obraz Terytoria, 2007.

¹⁶ P.K. Oleś: *Psychologia człowieka dorosłego. Ciągłość – zmiana – integracja*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2011, s. 247.

¹⁷ Ibidem, s. 252.

Zarówno dojrzałość, jak i odpowiedzialność są niezwykle mocno z sobą związane. Jak pisze Anna Gałdowa, „dojrzałością nazwać można rzeczywistą, czyli przejawianą w różnego rodzaju aktach (wewnętrznych i zewnętrznych) zdolność bycia odpowiedzialnym”¹⁸.

W literaturze autobiograficznej, która stała się inspiracją do niniejszych rozważań, odnaleźć można wiele wątków związanych z kształtowaniem się dojrzałości oraz odpowiedzialności właśnie w relacjach interpersonalnych. Zetknięcie jednostki z trudnościami i zagrożeniami staje się niejednokrotnie okazją do jej rozwoju i wzmocnienia dojrzałości oraz odpowiedzialności. Oto fragmenty, które są tego doskonałą egzemplifikacją.

Myślę teraz bardzo dużo o odpowiedzialności. Bo przecież to absolutnie bezsensowny układ. Nigdy za nasze czyny nie odpowiada my sami. Zawsze za nas odpowiada ktoś, kto wcale nie podejmował decyzji i nie miał żadnego wyboru. Za moje decyzje i czyny odpowiadasz Ty sama, z Maćkiem. Kiedy pomyślę, jakie straszne kłopoty i zmartwienia zważyłem na Twoje barki... gdyby nie to poczucie odpowiedzialności, mógłbym powiedzieć, że jestem zadowolony z losu¹⁹ (Jacek Kuroń).

Przytoczony fragment dotyczy burzliwego okresu aresztowania Jacka Kuronia za działalność polityczną wiosną 1965 roku. W relacji Gai i Jacka Kuroniów najważniejsza lekcja dojrzałości i odpowiedzialności zdaje się łączyć właśnie z pobytem mężczyzny w więzieniu. Korespondencja małżonków jest nasycona fragmentami ukazującymi, jak bardzo rozwojowe mogą być napotykanne trudności, jak bardzo czas rozłąki bogaty jest w refleksje, które mają charakter edukacyjny.

Niezwykle przejmujące są w tym kontekście słowa Gai Kuroń, która odpowiedziała na list Jacka w następujący sposób:

Jacusi! Oczywiście trzymamy się dziarsko. Spotykam się w koło z ogromną życzliwością znajomych, a to ogromnie pomaga. Niektórzy nawet martwią się bardziej niż my. Chciałabym koniecznie wiedzieć, co Ci posłać [...]. Ja bardzo dużo pracuję, mam sporo propozycji chałturzenia, także powinniśmy przeżyć, a może nawet zarobić na kamienicę. Maciej nie został poinformowany do tej pory o sprawie, ale na razie nie ma takiej konieczności [...]. Ja chcę Ci

¹⁸ A. Gałdowa: *Rozwój i kryteria dojrzałości osobowej*. W: *Psychologiczne i egzystencjalne problemy człowieka dorosłego*. Red. A. Gałdowa. Kraków 2005, s. 44 – cyt. za: ibidem.

¹⁹ G. i J. Kuroniowie: *Listy jak dotyk...*, s. 22.

powiedzieć, że strasznie tęsknię, no i czekam, kiedy się to wszystko skończy. Proszę Cię strasznie, żebyś zawsze, kiedy Ci trudno i smutno, pomyślał o nas. Całuję Cię mocno, Grażyna²⁰ (Gaja Kuroń).

O dojrzewaniu w obliczu trudności, jednak tym razem związanych z chorobą oraz rozłąką spowodowaną zawieruchą wojenną i przesiedleniami ze Lwowa wiosną 1940 roku, pisze również Aleksander Wat. To fragment jego listu do ukochanej żony Oli:

Kochana. Nigdy nie wiedziałem, jak bardzo Cię kocham, i jednym z najgorszych moich cierpień było to, że nie mogłem Ci tego powiedzieć – to nasze okropne rozstanie – moje wówczas otępienie, cały ten koszmar naszej 13-tej [sic!] rocznicy! Wiem, domyślałem się, coście Wy realnie przeżyli, i ze strachem myślę o tym, w jakim Was zastanę stanie – ale najważniejsze, że będziemy razem, że najgorsze minęło. Nigdy Ci tego nie zapomnę, że umiałaś zachować siebie i syna – nie mogę żyć bez Was. Będę chyba znacznie lepszy, mądrzejszy, bardziej kochający Was – nie będę tak głupio psuł życia Tobie i sobie. Przypuszczam, że zmieniłem się dość zasadniczo – właściwie przeżywam dziwny okres jakiegoś powtórnego dojrzewania, formowania się²¹ (Aleksander Wat).

Dopiero po czasie Olga Watowa dowiedziała się, że Aleksander ukrywał w tym czasie fakt, iż chory leży w szpitalu, że nie ma siły na to, by wyruszyć w podróż i przemierzyć około tysiąca kilometrów. Tak odpowiedziała na list męża:

Ukochany Najdroższy Jedyny. Łaska Boża nad nami, że jesteś, że Cię znowu zobaczymy, że będziesz z nami mój drogi, mój tak strasznie tak jedynie. Tylko myślę już teraz o Twoim zdrowiu. Trzymaj się na miłość boską. Jesteśmy pod tym samym adresem co p. Krzemińska tylko u Griszczenko. Kochany Tatusiu, całuję Cię gorąco, przyjeżdżaj jak najprędzej, Andrzej. Mamusia się spieszy, nie mogę więcej pisać, będziemy o wszystkim mówić, jak przyjedziesz. Twój Andrzej²² (Ola Watowa).

Fragmenty te z pewnością są przejmującym przykładem nie tylko tęsknoty i miłości, ale i tego, jak zmienia się człowiek, jak dojrzewa, kształtuje się, doświadczając trudności. Są to również przykłady obec-

²⁰ Ibidem.

²¹ O. W a t o w a: *Wszystko co najważniejsze...* Warszawa: Agora, 2011, s. 120.

²² Ibidem, s. 126.

ności w relacjach interpersonalnych kryteriów rozwojowych związanych z dojrzałością. Efekty takiego rozwoju w relacji to: powiększanie wewnętrznego bogactwa, przeżyć, dążenie do szczęścia uwidaczniającego się w zdolności do wyrażania radości życia (nawet w warunkach wyjątkowo trudnych), wybór celów i realizowanie dążeń życiowych, ćwiczenie giętkości adaptacyjnej, zwiększanie odporności na frustrację, klaryfikacja hierarchii wartości²³.

Z kolei zaangażowanie na rzecz dobra wspólnego, transgresja, wyrabianie odpowiedzialności czy dążenie do rozsądnej autonomii jako kryteria rozwojowe związane z dojrzałością²⁴ z pewnością są widoczne we fragmencie narracji Ingmara Bergmana, który doświadczał choroby swojej ukochanej Ingrid:

Wydaje mi się, że Ingrid przechodzi głęboką radykalną przemianę, która obejmuje ją w całości. To jest płomień spawalniczy, który pali się przez cały czas. Być może to proces narodzin i może wyjść Ingrid na dobre. Pod jej opieką czułem się bezpiecznie i nieskończenie rozpieszczony. W jej objęciach, otoczony jej niezmierną troskliwością. Wszystko przyjmowałem jak najbardziej naturalną rzecz na świecie. Teraz muszę się jej odpłacić. Ale jak to zrobić? To naprawdę poważna sprawa i to taka, którą muszę praktycznie rozwiązać. Koniec z siedemdziesięciosześcioletnim dzieckiem!²⁵ (Ingmar Bergman).

Ingrid w tym samym czasie relacjonuje w swoim dzienniku bardzo konkretnie i bardzo ogólnie swój stan, nie otwiera się, nie uzewnętrznia emocji:

Zimno i słonecznie. Lód za oknem. Próbuje złapać doktora Farago. Wyjechał. Rozmawiam z doktor Andren. Lunch z Birgit. Telefonują Anna i Maria. Odwożę Ingmara do teatru, załatwiam różne sprawy. Dom, porządkuję szuflady. Gotuję. Dobry program telewizyjny. Krwawienie, okres²⁶ (Ingrid Bergman).

To zaledwie kilka przykładów związanych z kształtowaniem się dojrzałości i odpowiedzialności za siebie i swojego partnera, jednak z pewnością są one wyjątkowo przejmujące i skłaniające do refleksji.

²³ P.K. Olęś: *Psychologia człowieka dorosłego...*, s. 251.

²⁴ Ibidem.

²⁵ *Trzy dzienniki...*, s. 18.

²⁶ Ibidem.

Wśród zadań rozwojowych przewidzianych dla okresu dorosłości dostrzec można te impulsy i okazje do rozwoju człowieka dorosłego, które związane są z byciem w relacjach (na przykład wyróżnione przez Roberta Jamesa Havighursta zadania rozwojowe dla okresu dorosłości to: wybór małżonka, uczenie się współżycia z nim, powiększenie własnej rodziny, wychowywanie dzieci, kierowanie domem, podjęcie pracy zawodowej, podjęcie obowiązków obywatelskich, znalezienie odpowiadającej grupy społecznej)²⁷.

W relacjach opisywanych par można dostrzec wiele przykładów na to, jak bycie w relacji intymnej, odczuwanie miłości wpłynęło na poczucie odpowiedzialności partnerów.

W zaczerpniętych z dzienników Ingrid i Ingmara Bergmanów przykładach widać wyraźnie radzenie sobie z trudnościami spowodowanymi chorobą kobiety. Momentem przełomowym w relacjach Ingrid oraz Ingmara zdaje się uświadamianie sobie przez oboje, jak bardzo choroba stała się wręcz treścią ich wzajemnej relacji.

[Zapiski z 18 października:]

INGRID

Budzę się bliska płaczu. Płaczymy oboje, Ingmar i ja. Ból. Miesiączka. Ból w gardle itd. Odwożę Ingmara do teatru i robię trochę zakupów. Pojawiają się Anna i Gabriel z kwiatami. Jemy tafelspitz. Biorę valium.

INGMAR

Przy śniadaniu Ingrid stała się smutna i przygnębiona. Przez chwilę płakaliśmy oboje i czuliśmy wzajemną bliskość. Później było lepiej i mogliśmy nawiązać kontakt z rzeczywistością, która nie była już taka nierealna. Napisałem wstęp i tekst lektorski do *Ostatniego krzyku*. Ingrid robiła zakupy. Ucieliśmy sobie krótką drzemkę przed lunchem²⁸.

Warto dodać, iż do czasu choroby to Ingrid otaczała opieką Ingmara, jednak utrata zdrowia przez kobietę stała się motorem do zmiany wzajemnej relacji, do zmiany Ingmara, który przecież sam o sobie napisał: „siedemdziesięciosześcioletnie dziecko”. Z kolei córka Bergmanów – Maria – w dzienniku tego dnia zapisała przejmujący obraz rozkładu miłości w obliczu cierpienia i trudności:

²⁷ Z. Pietrasiński: *Rozwój człowieka dorosłego*. Warszawa: Wydawnictwo Wiedza Powszechna, 1990, s. 82.

²⁸ *Trzy dzienniki...*, s. 19.

Kilka dni temu kupiłam Książkę o E Ulli Isaksson. Opowiada w niej o swoim mężu Eriku Hjalmarze Linderze, którego kochała i była jego żoną przez dwadzieścia osiem lat. Łączyła ich silna i namiętna miłość. Szczegółowo opisuje, jak jej cudowny mąż zachorował. Sama nie pojmuje, jak on powoli staje się kimś innym. Dotknięty demencją, robi się nieznosny, bezduszny, staje się człowiekiem, którego nigdy wcześniej nie widziała. Coraz bardziej ją złości, kiedy on stopniowo oddala się od niej. Ich wieloletnia miłość nie pomaga im już w byciu razem. Związek się rozpada, wywraca się i oboje toną. To wzruszające i okropne jak koszmar²⁹.

Współodczuwanie, empatia i cierpliwość – to wartości bezcenne w życiu każdego człowieka. Chyba każdy pragnie ich doświadczać w relacjach partnerskich, szczególnie w obliczu cierpienia czy trudności. W analizowanych tutaj relacjach par opisy doświadczeń ukazujących znaczenie współodczuwania i empatii również zajmują wiele miejsca. To właśnie dzięki „byciu” w relacji człowiek uczy się, co znaczy empatia oraz wzajemność. Doznania te, związane ze współodczuwaniem, niezwykle mocno wybrzmiewają także w słowach Ingmara:

Najważniejszy w naszym wzajemnym uczuciu (miłości) był nieprzerwany strumień bezsłownej rozmowy wewnętrznej. W trakcie długich, wspólnie przeżytych lat ta rozmowa nigdy nie milkła. Ingrid zawsze wiedziała, gdzie jestem, a ja zawsze wiedziałem, gdzie jest ona³⁰.

Przejmująco opisana wzajemność i współodczuwanie znacząco wybrzmiewają również w relacji Jacka i Gai Kuroniów, których rozłąka związana z pobytem mężczyzny w więzieniu istotnie wpłynęła na refleksyjność małżonków, tak ważną przecież w przestrzeni andragogicznej. Oto słowa Jacka:

Ale ta przesyłka to było coś więcej niż pasta, kapcie, papierosy i tak dalej. To przecież były przedmioty, których dotykałaś, które wysłałaś do mnie. We wszystkim był kawałek Ciebie, a Twoje istnienie, Twoja obecność bardzo mi pomogła żyć, śmiać się, być sobą. Jest niedziela, 28 marca, godzina 13.00. Tak sobie myślę, że jesteś w tej chwili na Mokotowie, u mamy – bardzo blisko ode mnie, ale przecież nie o odległość chodzi: myślisz o mnie, ja o Tobie³¹.

²⁹ Ibidem.

³⁰ Ibidem, s. 5.

³¹ G. i J. Kuroniowie: *Listy jak dotyk...*, s. 21.

I kolejny, bardzo podobny fragment, będący wyrazem współodczuwania również w obliczu rozłąki związanej z pobytem w więzieniu; tym razem słowa Oli Watowej:

Oddaliśmy nasze tobołki i odebrałyśmy brudną bieliznę, po czym wróciłyśmy każda do siebie. W domu rozkładałam bieliznę i widzę w szwach koszuli wszy i ślady krwi. Wszy, które go gnębiły, ale jednak współżyły z nim, jeszcze tak niedawno z nim były, żywiły się jego krwią. Więc wzruszenie. Pierwsze tego typu wzruszenie w moim życiu w związku z Aleksandrem. Nieobecny, niedostępny, może na zawsze utracony. Były także skarpetki. A w skarpetkach kawałki watoliny. A więc może posłanie – pomyślałam – zapewne chce mi przez to coś powiedzieć. No i imaginacja moja rozegrała się: skarpetki, więc nogi. Nogami się chodzi. Watolina. Wat idzie do Oliny (tak mnie nazywał, on był Ol, ja Olina). A więc prawdopodobnie mówi, że już niedługo wróci. Wróci Wat do Oliny³².

Aleksander Wat również pisał w swym dzienniku o wzajemności i współodczuwaniu:

ponieważ jesteśmy jak rodzeństwo syjamskie, odczuwała podwójnie i znosiła podwójnie, bo i we własnym ciele i duszy. I nigdy wobec mnie nie załamywała się, chociaż wychodząc jeszcze uśmiechniętą ode mnie, padała zemdlona na korytarzu szpitalnym³³.

Wybrane fragmenty są egzemplifikacją tego, iż miłość staje się rozwojowym wyzwaniem dla człowieka dorosłego, ale też daje mu siłę, by mierzyć się z trudnościami, które wydają się nie do pokonania. Dowodzą, że miłość „uczy” wyjątkowej cierpliwości, o której z ogromnym podziwem w odniesieniu do ukochanej żony pisał Aleksander Wat:

Ile nie kończącej się cierpliwości, gdy leżałem tygodniami w bólach niszczących bólach, które nawiedzają mnie ciągle od lat czternaśtu, tygodniami w Warszawie, w Mentonie, w Nervi, w Paryżu, w Brukseli, w Knokke, w Berkeley, w tej tułaczce, w której na próżno uciekamy od choroby [...]. Jak często bywałem niesprawiedliwy. Podrażnienie jest składnikiem mojej choroby, raniący, okrutny, gdy doprowadzałem ją do kresu wytrzymałości, bo wymagałem, aby

³² O. W a t o w a: *Wszystko co najważniejsze...*, s. 59.

³³ A. W a t: *Dziennik bez samogłosek*. Warszawa: Wydawnictwo Czytelnik, 2001, s. 337.

nieodmiennie była dzielna i nieskończenie cierpliwa, optymistyczna i zdrowa, i bez przerwy czuła dla mnie i wyrozumiała.

[...] Gdy bywałem na dnie choroby i małoduszności, ona nieodstępnie czuwała nade mną i wspierała mnie [w] każdej chwili z cierpliwością, którą może dać tylko miłość najczystsza. Skąd tak wątpliwa, życiowo niezaprawna, tak subtelna i krucha jak motyl, umiała czerpać żelazną siłę, żeby przetrwać w długich, licznych, ciężkich przeprawach i żeby przeprowadzić przez nie męża i syna³⁴.

Zamiast zakończenia

Autor słów, którymi rozpoczęłam podjętą w niniejszym miejscu refleksję, podkreślił, iż edukację dorosłych można rekonstruować, przedstawiając między innymi jej „archeologię”, a zatem odnajdywanie w różnych świadectwach (takich jak źródła pisane, tradycja ustna, codzienne życie czy opowiadania) śladów i oznak edukacji nastawionej na zaspokajanie oczekiwań wynikających z rzeczywistości publicznej i prywatnej³⁵.

Podczas przeglądania materiałów o charakterze biograficznym, które zostały wykorzystane w tym tekście, nie sposób nie zauważyć bogactwa wątków i odniesień zakotwiczonych w przestrzeni andragogicznej. Przedstawione relacje partnerskie są źródłem szeregu przykładów, w których to właśnie miłość stała się swoistym źródłem, a zatem powodem, przyczyną, warunkiem podjęcia działania, wysiłku i źródłem odwagi do podążania drogą rozwoju oraz skonfrontowania się z żywymi trudnościami.

W kontekście opisanych doświadczeń trudno nie zadać pytania: czy w opisanych przypadkach miłość nie stanowi swego rodzaju ofiary i poświęcenia?³⁶ Odpowiedzi udziela nam Jacek Kurek, gdy pisze niezwykle przekonująco: „»[...] z miłości nie składa się ofiar«. [...] z natury swej nie wymaga ofiar, choć tak ją przecież powszechnie postrzegamy. [...] miłość [...] uzdalnia do oddania wszystkiego, czyniąc człowieka szczęśliwym i nie pozwalając odczuwać dolegliwości spowodowanej utratą. [...] miłość [...] nie pozwala ulegać ciężarom ponad siły... [...] miłość to naturalny stan szczęścia, a ofiara z miłości to po prostu

³⁴ Ibidem, s. 337 i 336.

³⁵ D. Demetrio: *Edukacja dorosłych...*, s. 113.

³⁶ M. Sulik: *W poszukiwaniu znaczenia miłości dla natchnienia, nauki i twórczości – odniesienia biograficzne*. W: *Uczący się dorośli w zmieniającym się świecie / Learning Adult in the Changing World*. Red. A. Fabiś, A. Stopińska-Pająk. Bielsko-Biała: Wyższa Szkoła Administracji, 2010.

spełnienie..."³⁷. Z pewnością dopełnieniem tych słów jest wypowiedź Joanny Mizińskiej, która pisze, iż słowo „poświęcenie” ma dwa odcienie znaczeniowe: „z jednej strony to [...] rezygnacja, a więc uszczerbek [...], z drugiej wszakże widać w tym pojęciu ślad związku ze świętością. Poświęcić coś bowiem to także uznać, że istnieje coś większego od chwilowego wyrzeczenia, a owo coś przynależy do sfery wyższej, sakralnej. Poświęcenie w tym znaczeniu to ofiarowanie, akt podejmowany w wolności, a sprawiający, że ofiarujący czuje się zarazem obdarowany przez tego, kto ową ofiarę przyjmuje. [...] Współczesna cywilizacja konsumpcyjna termin »poświęcenie« obdarła zupełnie z drugiego ze wspomnianych znaczeń”³⁸.

Ważne i przejmujące w tym miejscu są również słowa Tadeusza Tomaszewskiego, polskiego psychologa, który napisał: „Miłość to służenie bez upokorzenia”³⁹.

Zamiast podsumowania pragnę zostawić niedomkniętą przestrzeń na dalsze, osobiste poszukiwania andragogicznych kontekstów w relacjach interpersonalnych, zaznaczając, iż przedstawione tutaj refleksje Czytelnik może potraktować jedynie jako inspiracje.

Bibliografia

- Demetrio D.: *Edukacja dorosłych*. Przekł. A. Górka. W: *Pedagogika*. T. 3. Red. B. Śliwerski. Gdańsk: GWP, 2006.
- Gdula M.: *Trzy dyskursy miłosne*. Warszawa: Oficyna Naukowa, 2009.
- Kamiński M.: *Alfabet*. Warszawa: Wydawnictwo G+JRBA, 2013.
- Kargul J.: *Obszary pozaformalnej i nieformalnej edukacji dorosłych. Przestanki do budowy teorii edukacji całościowej*. Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji, 2001.
- Kuroniowie G. i J.: *Listy jak dotyk*. [Wybór, red., oprac. M. Krawczyk]. Warszawa: Ośrodek Karta, 2014.
- Miasto i czas. Red. J. Kurek, K. Maliszewski. Chorzów: Miejski Dom Kultury „Batory”, 2008.
- Mizińska J.: *Młodość a wartość starości*. „Chowanna” 2008, T. 1 (30): *Jakości egzystencjalne wyzwaniem dla pedagogiki i edukacji*.

³⁷ J. Kurek: *Z miłości nie składa się ofiar*. W: *Miasto i czas*. Red. J. Kurek, K. Maliszewski. Chorzów: Miejski Dom Kultury „Batory”, 2008, s. 54.

³⁸ J. Mizińska: *Młodość a wartość starości*. „Chowanna” 2008, T. 1 (30): *Jakości egzystencjalne wyzwaniem dla pedagogiki i edukacji*, s. 119.

³⁹ T. Tomaszewski – cyt. za: Z. Ratajczak: *Zachwyty i logika czynu. Portret intelektualny Tadeusza Tomaszewskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2006, s. 297.

- Oleś P.K.: *Psychologia człowieka dorosłego. Ciągłość – zmiana – integracja*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2011.
- Pietrasiniński Z.: *Rozwój człowieka dorosłego*. Warszawa: Wydawnictwo Wiedza Powszechna, 1990.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych. Oprac. zespół biblistów polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich. [Biblia Tysiąclecia]. Wyd. 5. Poznań: Pallotinum, 2000.
- Ratajczak Z.: *Zachwyty i logika czynu. Portret intelektualny Tadeusza Tomaszewskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2006.
- Sulik M.: *W poszukiwaniu znaczenia miłości dla natchnienia, nauki i twórczości – odniesienia biograficzne*. W: *Uczący się dorosły w zmieniającym się świecie / Learning Adult in the Changing World*. Red. A. Fabiś, A. Stopińska-Pająk. Bielsko-Biała: Wyższa Szkoła Administracji, 2010.
- Trzy dzienniki. Zestawione przez M. von Rosen i I. Bergmana. Przeł. T. Szczepański. Gdańsk: Słowo/Obraz Terytoria, 2007.
- Wat A.: *Dziennik bez samogłosek*. Warszawa: Wydawnictwo Czytelnik, 2001.
- Watowa O.: *Wszystko co najważniejsze...* Warszawa: Agora, 2011.
- Wojciszke B.: *Psychologia miłości: intymność, namiętność, zaangażowanie*. Wyd. 4. dodr. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwa Psychologiczne, 2005.

Monika Sulik

**Love in the Face of Difficulty –
Andragogical Educational Implications
Observed in Partners' Biographical Narratives**

Summary: The author attempts to show the andragogy context of love, which seeks to capture the interpersonal relationships of several pairs. The relationship of these pairs have been shown in perspective autobiographical, in the context of life's problems. To search for research were selected pair, which was recorded in the feeling of autobiographical material in an extremely suggestive and saturated. These pairs experienced a number of crises and difficulties such as illness, imprisonment, separation. What they learned partners in the face of the experience of the hardships of love?, what lessons gave them love? How to bring out their experience? These are just some questions that anchor the discussion in the andragogy.

Key words: andragogy, biography, love, biographical research, adulthood, biography, interpersonal relationships

Monika Sulik

**Die Liebe angesichts der Schwierigkeiten –
andragogische Implikationen
für biografische partnerschaftliche Beziehungen**

Zusammenfassung: In ihrem Beitrag bemüht sich die Verfasserin, am Beispiel von zwischenmenschlichen Beziehungen einiger Paaren den andragogischen Ausmaß von der Liebe darzustellen. Die partnerschaftlichen Beziehungen der Paare werden hinsichtlich ihrer Biografien, Probleme und Schwierigkeiten untersucht. Zur Untersuchung wurden solche Paare gewählt, deren Gefühl in ihren Biografien besonders suggestiv und eingehend zum Ausdruck kam. Diese Paare wurden von zahlreichen Krisen und Schwierigkeiten, wie z.B.: Krankheit, Gefängnisstrafe, Trennung betroffen. Was haben die Partner angesichts der mit ihrer Liebe verbundenen Mühe gelernt? Was für Unterricht erteilte ihnen die Liebe? Auf welche Art und Weise bringen sie ihre Erfahrungen und Erlebnisse zum Ausdruck? Das sind nur einige Fragen, die obige Betrachtungen in der Andragogik verankern.

Schlüsselwörter: Andragogik, Biografie, Liebe, zwischenmenschliche Beziehungen, biografische Untersuchungen, Erwachsenenalter